



BONIFRATRY W SŁUŻBIE CHORYM

— WYDANIE SPECJALNE —

**DZIECI
UKRAINY**

**DROHOBYCZ.
Miasto, które nie
traci wiary**

**WOJNA TRWA,
ale my
walczymy**

**W SŁUŻBIE
potrzebującym**

**WYWIAD:
„Miłosierdzie bez granic”**





Spis treści

3 | Od Redakcji

4 | Miłosierdzie bez granic – wywiad
LIWIA GLIŚCIŃSKA



7 | Pomoc w liczbach
REDAKCJA

8 | Wojna trwa, ale my walczymy
STEPAN KULYNIAK

9 | Solidarność Zakonu Bonifratrów z najbardziej
potrzebującymi w czasie wojny na Ukrainie
BR. ANGEL MARTIN LOPEZ OH



12 | Polska wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę.
Zakon Bonifratrów z pomocą dla ofiar wojny
RYSZARD TERLECKI



14 | Drohobycz. Miasto, które nie traci wiary
KS. MIROSLAW LECH



17 | Ponad granicami. Międzynarodowa misja
Ukraine Emergency Team
REDAKCJA

19 | Dzieci Ukrainy
REDAKCJA

21 | Z ludzką twarzą. Oddziały Bonifraterskiego
Centrum Medycznego wobec wojny na Ukrainie
ANNA PAWŁOWSKA-POJAWA



23 | W służbie potrzebującym
BR. WAWRZYNIEC IWAŃCZUK OH

24 | Bonifratrzy pomagają przesiedleńcom
w Drohobyczu
REDAKCJA

25 | Pomoc na czterech kołach dla ofiar wojny
REDAKCJA

Wydawca:
Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego
pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny
Fate Bene Fratelli
00-213 Warszawa, ul. Bonifraterska 12

Redakcja i skład:
Br. Franciszek Salezy Chmiel OH
Liwia Gliścińska (redaktor prowadzący)
Karol Smulski
Bartłomiej Dziwulski

Kontakt:
tel.: 512 847 213
e-mail: redakcja@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.pl

Zdjęcia: Br. Franciszek Salezy Chmiel OH, Freepik.com

Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce Wydanie Specjalne naszego magazynu, w całości poświęcone działaniom pomocowym Zakonu Bonifratrów na rzecz mieszkańców Ukrainy dotkniętej wojną. Konflikt zbrojny, który trwa już ponad dwa lata, jest źródłem niewyobrażalnego cierpienia dla milionów Ukraińców, a szczególnie najmłodszych – niewinnych dzieci, których dzieciństwo zostało brutalnie przerwane. Obrazy zniszczonych domów, szkół i szpitali, relacje o rodzinach rozdzielonych przez wojnę, opowieści o ludziach zmuszonych do ucieczki ze swoich domów – wszystko to przypomina nam o okrucieństwie konfliktu i pilnej potrzebie niesienia pomocy. W obliczu tej tragedii, która rozgrywa się tuż za naszą wschodnią granicą, nie mogliśmy i nie możemy pozostawać obojętni.

W tym szczególnym numerze pragniemy przybliżyć Państwu całe spektrum działań pomocowych Zakonu Bonifratrów w Polsce. To, co zostało osiągnięte, nie byłoby możliwe bez ogromnego wsparcia innych prowincji europejskich, zrzeszonych w ramach Ukraine Emergency Team.

Na kolejnych stronach magazynu czekają na Państwa wyjątkowi goście. Pan Ryszard Terlecki podsumowuje działania Zakonu Bonifratrów. O inicjatywach podejmowanych przez bonifraterskie prowincje europejskie opowiada brat Angel Martin Lopez OH z Hiszpanii. Bezpośrednie relacje i osobiste, głębokie refleksje przekazuje Ojciec Prowincjał Franciszek Salezy Chmiel OH, którego zaangażowanie i determinacja były kluczowe dla sukcesu wszystkich akcji pomocowych. Ponadto w tym numerze znajdziecie Państwo wywiad z księdzem Mirosławem Lechem, proboszczem parafii pw. świętego Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu, który od wielu lat współpracuje z bonifratrami, pełniąc kluczową rolę w dystrybucji pomocy na terenach objętych konfliktem. Dodatkowo zamieszczamy opinię pana Stepana Kulyniaka, dowódcy Administracji Wojskowej Drohobycza, na temat aktualnej sytuacji militarnej na Ukrainie.

W tym miejscu pragniemy wyrazić szczególne uznanie i podziw dla braci bonifratrów posługujących w Drohobyczu. Mimo wybuchu wojny i realnego zagrożenia własnego życia, nadal tam trwają, jeszcze silniej angażując się w pomoc potrzebującym. Ich postawa jest godna najwyższego podziwu – w imieniu nas wszystkich, Polaków, składamy im najszczerze podziękowania.

Wyrazy wdzięczności kierujemy również do tych braci, którzy od początku konfliktu organizowali pomoc humanitarną i uczestniczyli w jej transportach, nie tylko do Drohobycza, ale także Chersonia, na pierwszą linię frontu. Szczególne słowa uznania należą się Ojcu Prowincjałowi Franciszkowi Salezemu Chmielowi, którego przywództwo i osobiste zaangażowanie były kluczowe dla powodzenia tych ryzykownych, ale jakże potrzebnych misji oraz bratu Pawłowi Kulce OH, przeorowi warszawskiemu – jego otwartość i organizacyjny talent przyczyniły się do skuteczności akcji pomocowych.

Nie wiemy, jak potoczą się dalsze losy tej wojny, dlatego gorąco zachęcamy wszystkich do modlitwy o jej rychłe zakończenie. Niech to Wydanie Specjalne będzie nie tylko źródłem informacji, ale także inspiracją do dalszego niesienia pomocy i okazywania solidarności z cierpiącym narodem ukraińskim.

Wierzmy, że każdy gest wsparcia, każda modlitwa i każde dobre słowo przybliżają nas do dnia, w którym zapanuje międzynarodowe bezpieczeństwo.

Z nadzieją na pokój i lepsze jutro,
Redakcja





MIŁOSIERDZIE BEZ GRANIC

Wojna na Ukrainie stała się prawdziwym wyzwaniem dla ludzkiej solidarności i miłosierdzia. Zakon Bonifratrów niemal natychmiast po jej wybuchu rozpoczął szereg działań pomocowych. Kluczową rolę w tych wysiłkach odegrał Prowincjał Polski, brat Franciszek Salezy Chmiel OH. To on koordynował i inicjował wsparcie dla Ukrainy, organizował konwoje humanitarne oraz brał w nich udział. Dziś mamy okazję, by bliżej poznać tego wyjątkowego człowieka, który swoją postawą udowadnia, że miłosierna miłość nie zna granic.

Jak Ojciec Prowincjał zareagował na wieść o wybuchu wojny na Ukrainie?

Mam w pamięci obraz wręczania medali na Zimowej Olimpiadzie w Soczi, gdy w tle usłyszałem komunikat radiowy o tym, że rosyjskie wojska wkroczyły na terytorium Krymu, nie zamierzając się wycofać. Nie mogłem tego zrozumieć. Sytuacja dynamicznie rozwijała się. Wojna wybuchła, gdy byłem przeorem w Izraelu, więc ta informacja zastała mnie daleko od Europy. Nie śledziłem bieżących wydarzeń tak intensywnie, ponieważ w tym samym czasie borykałem się z problemami politycznymi w Izraelu, gdzie okoliczności były zupełnie inne – rząd izraelski toczył walkę z Palestyńczykami. Zresztą tamtejsze media pokazywały jedynie szczątki tego, co naprawdę działo się za naszą wschodnią granicą. Okrucieństwo, które ujawniało się w wydaniu Putina, było zapowiedzią jeszcze

gorszej postawy – zbrodniarza – który będzie atakował raz z jednej, raz z drugiej strony.

Zakon Bonifratrów błyskawicznie zorganizował pierwsze działania pomocowe. Na czym one polegały?

Najpierw otrzymaliśmy informację z Kurii Generalnej o sytuacji wojennej na Ukrainie. Już w lutym Generał [najwyższy przełożony w zakonie; przyp. red.] napisał do wszystkich prowincji list, w którym prosił o pomoc dla wspólnoty w Drohobyczu. Te informacje przekazał nam poprzedni prowincjał, brat Łukasz OH.

Wkrótce, bo w kwietniu, odbyła się kapituła prowincjalna w Polsce, podczas której zostałem wybrany na prowincjała. Od tego momentu nawiązałem bliższe kontakty z Kurią Generalną. Pierwszą wizytę, którą uznałem za najważniejszą na początku swojej kadencji, złożyłem na Ukrainie. Mimo wojny pojechałem do

braci. Na szczęście tamtejszy przeor zgodził się kontynuować swoją funkcję w czasie kryzysu – brat Wawrzyniec OH jest osobą konkretną i odważną, co umożliwiło nam szybkie dotarcie do Drohobycza i zebranie niezbędnych informacji. Ułożyliśmy mapę wszystkich istotnych kwestii do omówienia. Jedną z kluczowych była decyzja, czy bracia zostają na Ukrainie, czy wracają do Polski.

I zostali.

Tak. Jak doskonale wszyscy pamiętamy, w początkowej fazie wojny pojawiła się ogromna fala uchodźców przekraczających granicę z Ukrainy do Polski i innych państw europejskich. Udałem się na Ukrainę, aby zorientować się, jak sytuacja wygląda na miejscu – w przypadku osób, które postanowiły tam pozostać. Zakres skutków wojny był tak różnorodny, że nie mieliśmy możliwości, by odpowiedzieć na wszystkie potrzeby, było ich tak wiele.

Ustaliliśmy strategię działania i wyznacziliśmy milowe kroki, które mieliśmy zrealizować. W pierwszych miesiącach panował chaos, ponieważ zapotrzebowanie było ogromne. Nie wiedzieliśmy, czy wysyłać wykrywacze min, odzież wojskową, artykuły spożywcze, a może inne rzeczy, takie jak ubrania dla dzieci lub materiały sanitarno-medyczne. Mnóstwo różnych zamówień i próśb napływało z całej Ukrainy.

Jak w tym czasie układała się współpraca pomiędzy Zakonem Bonifratrów a lokalnymi władzami, zwłaszcza w Drohobyczu?

Na początku, jak już wspominałem, dynamiczna sytuacja uchodźców spowodowała ogromne napięcie. Ukraińcy często przyjeżdżali na zachód Ukrainy i do Europy z wielu miejsc, z których musieli uciekać w pośpiechu, bez odpowiedniego przygotowania, co tworzyło jeszcze większe zamieszanie. Wiele osób zostało eksmitowanych z domów, bez pytania o zgodę.

Generał Zakonu wyznaczył nam jasny kierunek działania w zakresie pomocy. W polskich domach zakonnych przyjęliśmy setki uchodźców, otwierając konwenty na oścież, by zapewnić schronienie potrzebującym.

Domyślałem się, że logistyka takiego przedsięwzięcia nie należała do najprostszyc.

Oceniając cały proces z perspektywy czasu, został on bardzo dobrze przeprowadzony. Nie było sytuacji,

w której ktoś czekałby pod drzwiami na swoją kolej. Wszyscy byli przyjmowani, a w przypadku braku miejsca, staraliśmy się znaleźć alternatywne rozwiązania. Wiele z tych osób nadal u nas mieszka i pracuje.

Jakie zapotrzebowanie zgłaszano na Ukrainie?

Nasz zespół pomocowy Ukraine Emergency Team otrzymywał konkretne zamówienia z trzech punktów na Ukrainie: naszego konwentu, parafii św. Bartłomieja oraz centrum dowodzenia wojskowego w Drohobyczu. Przychodziły prośby o różnego rodzaju sprzęt, w tym samochody strażackie, ambulanse, samochody dostawcze, sprzęt medyczny oraz militarny, taki jak hełmy czy odzież termoaktywna. Na początku skupialiśmy się na zakupach militarnych, ale z czasem przeszliśmy do zaspokajania potrzeb cywilnych. W ten sposób spełnialiśmy wszystkie oczekiwania, nie zaniedbując żadnego aspektu pomocy.

Ojciec Prowincjale, proszę opowiedzieć o inicjatywie charytatywnej zbiórki imieninowej.

Całościowa pomoc, jaką udzieliliśmy na rzecz Ukrainy, opiewa na niemal milion euro, zatem wsparcie ukraińskiej szkoły z imieninowej zbiórki stanowi jedynie mały epizod w tej całej akcji. Do the jest jak mała owieczka ewangeliczna, którą chcieliśmy chronić. Doskonale znaleźliśmy to środowisko, ponieważ dostarczaliśmy w tamte tereny żywność dla uchodźców.

Podczas jednej z wizyt w szkole, pani dyrektor poprosiła nas o wsparcie, które mogłoby zapobiec zamknięciu placówki. Zaczęliśmy więc działania pomocowe, zbierając fundusze na zakup mebli, sprzętu do klas, materiałów budowlanych i wielu innych. Współpraca z organizacjami charytatywnymi oraz zamiana imieninowych kwiatów na hrywny, uratowały szkołę.

Jakie emocje towarzyszyły Ojcu podczas pierwszej podróży na Ukrainę, już po wybuchu wojny?

Pierwsza podróż stała się dla mnie niezwykle intensywnym przeżyciem. To było Boże Narodzenie 2022 roku – postanowiłem, że nie spędzę go w Kurii w Warszawie, lecz wybiorę się właśnie na Ukrainę. Kiedy przyjechałem do Drohobycza, zastałem miasto, w którym brakowało prądu, wody i wielu produktów. Po zmroku wszędzie świeciły jedynie małe lampki LED, a my praktycznie szukaliśmy się wzajemnie w domu, co utrudniało funkcjonowanie. Natomiast



bracia byli doskonale zorganizowani. W krótkim czasie dostarczyli niezbędny sprzęt do codziennego życia oraz opieki nad pacjentami, którymi się zajmowali. Miasto wyglądało jak zamarte, całe zaciemnione, lampy uliczne i oświetlenie skrzyżowań pozostawały wygaszone, więc ludzie poruszali się wieczorami jak duchy, przemykając chodnikami i ulicami. Dokumentowałem te wydarzenia, aby pokazać je w Kurii Generalnej. Wszystkie opisane wyżej obrazy wywarły na mnie naprawdę silne wrażenie, którego nigdy nie zapomnę.

Pasterka była szczególna; zapaliliśmy cztery świece, a dodatkowym źródłem światła był LED-owy kaganek.



Wówczas nie posiadaliśmy jeszcze banków energii ani agregatów prądotwórczych, które mogłyby zapewnić wystarczającą moc do oświetlenia kościoła. To był moment, który uświadomił mi, jak ważne w życiu człowieka są tak podstawowe, niezauważalne na co dzień potrzeby, jak chociażby sen, jedzenie czy odzież.

Ojciec Prowincjał brał również udział w konwoju humanitarnym na pierwszej linii frontu.

To zupełnie inny rodzaj wyjazdu – każda podróż do Chersonia – odbyłem trzy – była starannie zorganizowana przez wolontariuszy. Towarzyszył mi brat Paweł OH. Wyruszając z Warszawy, dołączaliśmy do karawanu pomocy, składającego się z pięciu dużych busów, które jechały bezpośrednio do Chersonia. Pozostało tam wielu starszych, chorych ludzi, którzy nie mogli się przemieszczać, np. z powodu niepełnosprawności. Podróż trwała dwa dni. Wjazd do miasta był utrudniony przez liczne checkpointy [punkty kontrolne; przyp. red.], gdzie wpuszczano jedynie mieszkańców. Jako cudzoziemcy musieliśmy negocjować przejazd i być bardzo ostrożni, aby uniknąć błędów, takich jak zbyt bliska odległość między pojazdami. Istniało ryzyko ataku uzbrojonych dronów, a zgrupowanie pięciu busów to łatwy cel dla rosyjskich sił – wiedzą, że to punkt odprawowy, więc mogli szybko go zbombardować. Postępowaliśmy zgodnie z instrukcjami, jakie przekazywało nam wojsko.

Ciężko mówić o bezpieczeństwie w czasie wojny, w strefie szczególnie zagrożonej atakami.

Każde miejsce, do którego się udawaliśmy, musiało być wcześniej sprawdzone pod kątem militarnym.

Raz doświadczyliśmy sytuacji, gdy po rozdaniu darów uczestnikom liturgii w pobliżu kościoła, zaledwie kilka minut później spadły tam rakiety. Tylko determinacja, spryt i oczywiście opatrność Boża, pozwoliły nam wrócić bezpiecznie.

Także każda rzecz, którą zabieraliśmy, była kilkakrotnie przemyślana, czy aby na pewno jest potrzebna, ponieważ podróż do Chersonia to ponad 1300 kilometrów. Pakowaliśmy zawartość busa zgodnie z listą zapotrzebowania. Na miejscu wolontariusze koordynowali nasze akcje pomocowe, a my działaliśmy zgodnie z ich wskazówkami.

Jak reagują potrzebujący na przyjazd busa z środkami pomocowymi?

Reakcje mieszkańców są bardzo emocjonalne. Często dochodzi do wzruszających momentów – wystarczy drobny gest, jak świeżo upieczona babeczka czy ciastka, kubek ciepłej herbaty. To robi wrażenie, pozwala zawiązać jeszcze silniejszą więź. Nasze akcje pomocowe są i będą kontynuowane do końca wojny. Zawsze jadę tam w habitcie, aby dla nich był to znak, że to misja organizowana przez Kościół katolicki.

Skoro już mowa o Kościele, zapytam w jaki sposób duchowość i wiara wpływają na percepcję tego, co dzieje się za wschodnią granicą?

Uczestnictwo w tych wymagających akcjach, mimo uciążliwych warunków, setek kilometrów przejechanych w niewygodnych samochodach, hartuje nas, a jednocześnie daje poczucie, że pomagamy innym. Nasza duchowość wzrasta, a charyzmat szpitalnictwa, gościnności, którym się kierujemy zgodnie z misją Zakonu, staje się jeszcze bardziej widoczny.

Nie działamy z chęci zdobycia popularności czy rozgłosu. O sytuacji na Ukrainie rozmawiamy w Rzymie, Paryżu, Marsylii i Barcelonie, ale zawsze z pokorą, aby nie umniejszać cierpienia ludzi dotkniętych wojną. Chcemy pokazać ich jako naród dumny, który z honorem i miłością do ojczyzny walczy o wolność.



Zeskanuj kod QR, aby przeczytać cały wywiad.



WYWIADU UDZIELIŁ

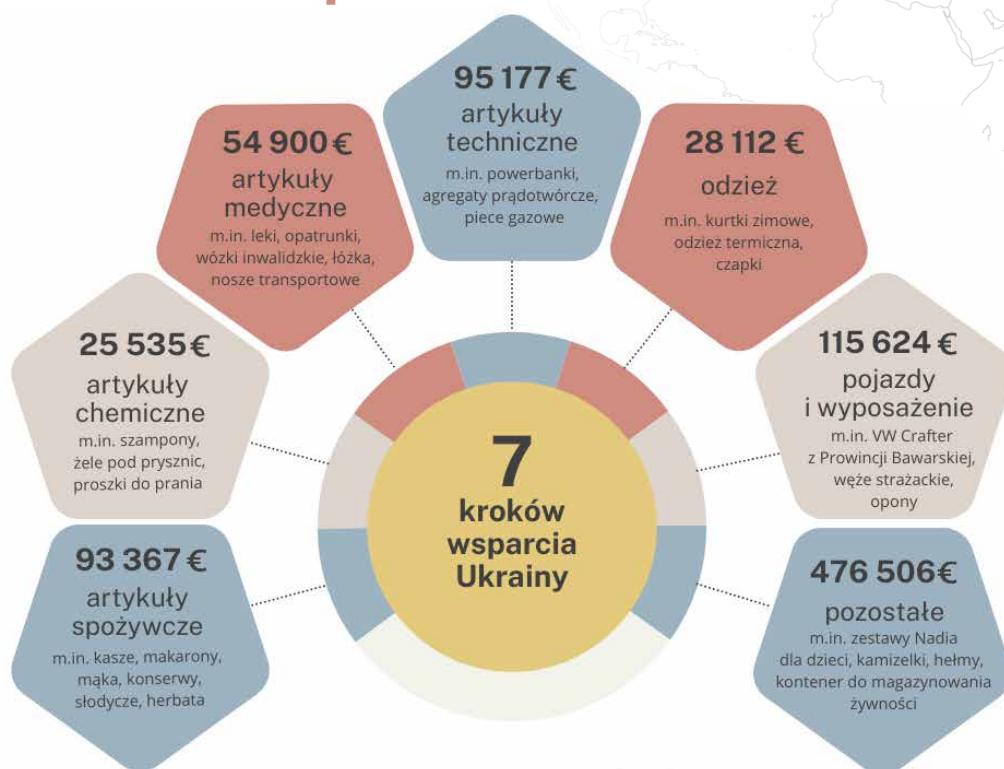
br. Franciszek Salezy Chmiel OH

Prowincjał Prowincji Polskiej
Zakonu Bonifratrów

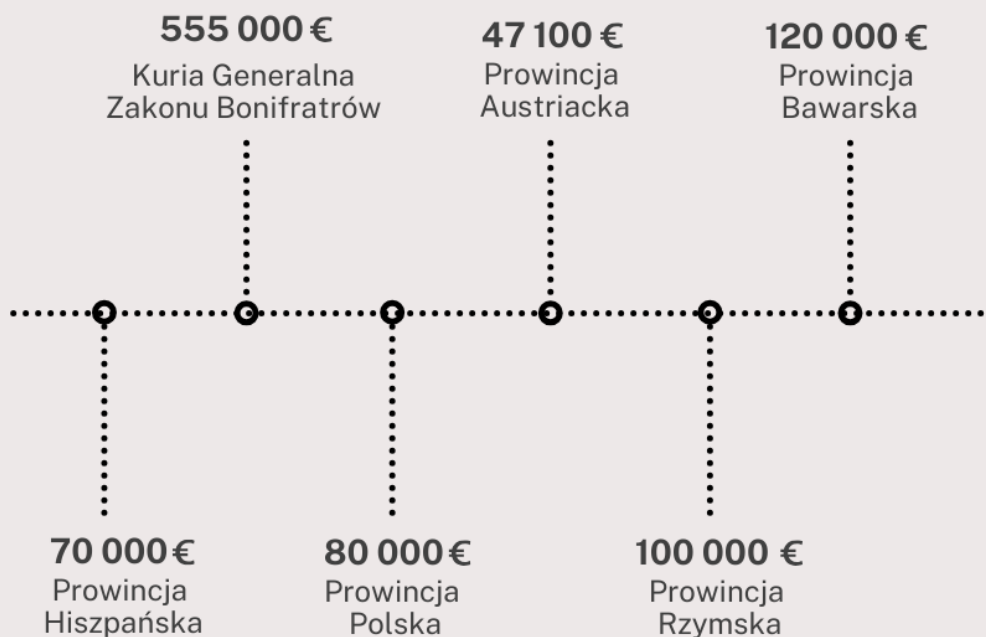


Od początku wojny Zakon Bonifratrów przekazał potrzebującym na Ukrainie

30 transportów o łącznej masie ponad 45 ton



Pomoc darczyńców z prowincji europejskich na rzecz Ukrainy:



WOJNA TRWA, ALE MY WALCZYMY

To już dziesiąty rok, w którym Ukraina zмага się z wojną, a trzeci dużej wojny na pełną skalę, zapoczątkowanej przez Rosję atakiem na nasz kraj. Nadszedł niezwykle trudny czas dla Ukrainy – każdego dnia nasi rodacy giną na froncie, a sytuacja gospodarcza oraz imigracja Ukraińców za granicę również nie napawają optymizmem. Geograficznie obwód drohobycki, w kontekście całego terytorium Ukrainy, jest głębokim zapleczem, chociaż obecnie w całym kraju nie ma bezpiecznego miejsca. Tu, w Drohobyczu, zostaliśmy trafieni rakietami wroga; tak jak wszyscy żyjemy w stanie niepewności, ponieważ nie wiemy, kiedy dron lub rakietka spadnie ponownie i jakie będą tego konsekwencje, czy nikt nie ucierpi, czy – nie daj Boże – nie zostanie zabity.

Ukraina oraz nasze siły zbrojne wciąż walczą. Nie mamy innego wyjścia – to jest nasza ziemia. Dzięki wsparciu partnerów, w tym przekazaniu nam samolotów F-16, pojawia się nadzieja na poprawę sytuacji militarnej oraz wzmocnienie naszych zdolności obronnych i samoobrony. Dodatkowo wzrośnie poziom skutecznych działań bojowych ukraińskich sił zbrojnych oraz innych formacji wojskowych, mających na celu ochronę naszej suwerenności i integralności terytorialnej. Prezydent, Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy oraz Ministerstwo Obrony codziennie informują za pośrednictwem mediów o sytuacji militarnej w kraju – wszyscy pragniemy usłyszeć jak najwięcej pocieszających wiadomości.



Zakon braci bonifratrów to nasi wspaniali partnerzy i przyjaciele. Od początku pełnoskalowej wojny udzielili Ukrainie bardzo dużo pomocy. Gdy tylko pojawiała się taka potrzeba, natychmiast, za pośrednictwem księdza Mirosława Lecha oraz w imieniu całej wspólnoty rzymskokatolickiej w Drohobyczu, zwracaliśmy się z prośbą o pomoc. Od zakonu otrzymaliśmy wozy strażackie, karetki pogotowia, samochody,

kamery termowizyjne, generatory, akumulatory oraz wsparcie wojskowe – kamizelki kuloodporne, hełmy, buty taktyczne, a także pomoc humanitarną w postaci żywności i artykułów higienicznych. Transportowaliśmy te dary zarówno na teren działań bojowych, jak i do wyspecjalizowanych jednostek w miejscach wymagających np. eliminacji pożarów oraz innych skutków sytuacji kryzysowych wynikających z rosyjskiej agresji, a także na potrzeby administracji wojskowej. Takie wsparcie od naszych polskich przyjaciół w znaczący sposób pomogło ukraińskiej armii oraz innym wyspecjalizowanym służbom, a co najważniejsze – uratowało wiele ludzkich istnień. Serdecznie dziękujemy wszystkim Polakom za wyrozumiałość oraz wsparcie, które w najtrudniejszych momentach okazało się nieocenioną pomocą.

Historycznie rzecz biorąc, wszystkie wojny kończą się wcześniej czy później, więc i ta musi się zakończyć. Jestem przekonany, że nasz prezydent robi wszystko, co w jego mocy, aby w najbliższej przyszłości ta straszna dziesięcioletnia wojna została sfinalizowana sprawiedliwym pokojem. Oczywiście każdy chciałby, aby stało się to w tym roku, ale istnieje wiele czynników, które na to wpływają. Jednym z nich jest wsparcie ze strony USA oraz innych partnerów międzynarodowych.

Myszę, że nasi ludzie są gotowi bronić swojej wolności tak długo, jak będzie to konieczne. Najgorsze jest jednak, że tracimy to, co mamy najcenniejsze – życie naszych rodaków, podczas gdy Rosjanie nie dbają o swoich żołnierzy; dla nich są oni jedynie jednym z zasobów. Chcemy wierzyć, że w przyszłym roku zostaniemy przyjęci do wielkiej europejskiej rodziny jako wolne, niezależne i – co najważniejsze – pokojowe państwo, które będzie się rozwijać i prosperować. Zdecydowanie na to zasługujemy, biorąc pod uwagę liczne poświęcenia, jakie ponieśliśmy dla bezpieczeństwa nie tylko naszego kraju, ale także całej Europy i cywilizowanego świata.





AUTOR TEKSTU

Stepan Kulyniak

Dowódca Administracji Wojskowej
Drohobycza



SOLIDARNOŚĆ ZAKONU BONIFRATRÓW z najbardziej potrzebującymi w czasie wojny na Ukrainie



Dla czytelników Wydania Specjalnego naszego magazynu, o bonifraterskiej organizacji pomocy humanitarnej, logistyce wsparcia oraz współpracy z lokalnymi i międzynarodowymi organizacjami na rzecz mieszkańców Ukrainy opowiada **brat Angel Lopez Martin OH, Dyrektor Biura Misji, Współpracy Międzynarodowej i Solidarności w Hiszpanii.**



W lutym 2022 roku, w wyniku rosyjskiej inwazji na Ukrainę i wybuchu wojny, bracia z Polskiej Prowincji Zakonu Bonifratrów podjęli bezpośrednią współpracę z braćmi w Drohobyczu. Szczególną uwagę poświęcono tysiącom Ukraińców przesiedlonych na zachodnią część kraju, zwłaszcza do Drohobycza. W tym mieście bracia bonifratrzy prowadzą ośrodek pomocy społecznej, który stał się centrum organizacji logistycznej dla osób potrzebujących i przesiedlonych.

Początkowo wielu uchodźców nie chciało opuszczać Ukrainy, licząc na szybkie zakończenie konfliktu i powrót do domów. Ci, którzy zdecydowali się na ucieczkę, otrzymywali wsparcie w ośrodkach przyjęć, gdzie zapewniano im wyżywienie i tymczasowe zakwaterowanie.

terialnej. Gdy było to możliwe, starano się dokonywać zakupów podstawowych produktów na terenie Ukrainy, aby dodatkowo wspierać lokalną gospodarkę.

W Kurii Generalnej w Rzymie utworzono grupę roboczą z udziałem przedstawicieli prowincji z Portugalii, Hiszpanii, Francji, Włoch i Polski. Ośrodki bonifraterskie z Europy Środkowej położone bliżej Polski współpracowały bezpośrednio z polskimi braćmi.

Grupa robocza spotykała się początkowo co tydzień online, koordynowana przez Biuro ds. Misji i Współpracy Międzynarodowej przy Kurii Generalnej. Nieocenioną pomocą służyła tłumaczka Agata Komorowska, której bezinteresowne zaangażowanie było kluczowe dla naszych spotkań.



Od lewej: brat Angel Lopez Martin OH, brat Paweł Kulka OH, Gonzalo Sales Genoves.

Brat Jesus Etayo OH, przełożony generalny Zakonu, zainicjował nadzwyczajną kampanię zbierania funduszy na wsparcie braci na Ukrainie w celu pomocy uchodźcom. Zakon Szpitalny zmobilizował się na poziomie międzynarodowym, co spotkało się z ogromnym odzewem solidarności. Oferowano nie tylko pomoc finansową, ale także rzeczową: żywność, odzież zimową, leki, środki higieniczne. Przekazano również karetki, wozy strażackie i furgonetki transportowe.

Większość działań organizacyjnych prowadzono w Polsce, skąd wysyłano znaczną część pomocy ma-

Podczas rozmów aktualizowano informacje o sytuacji wojennej i najpilniejszych potrzebach. Koordynacja była efektywna, a każdy przedstawiciel brał odpowiedzialność za część potrzeb. Ze strony Prowincji Hiszpańskiej szczególnym zaangażowaniem wyróżniła się organizacja pozarządowa Juan Ciudad, zbierająca fundusze i dary rzeczowe. Swój udział miała też Fundacja Portugalska i inne kraje, w których działa Zakon.

Zorganizowaliśmy wizytę w Polsce i na Ukrainie, odwiedzając braci bonifratrów w Drohobyczu. Odwie-

dziliśmy również parafię św. Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu, w której posługuje ksiądz Mirosław Lech, ściśle współpracujący z braćmi, aby pomoc

brane przez Zakon, które są już na wyczerpaniu. Martwi nas, jak będziemy mogli dalej pomagać naszym braciom, ponieważ na horyzoncie nie widać zakoń-



Wizyta delegacji Ukraine Emergency Team w Polsce i na Ukrainie.

dotarła do jak największej liczby potrzebujących. Ta kooperacja Zakonu z parafią i Caritas jest godna podziwu. Widok cichych kolejek lokalnych mieszkańców i uchodźców, składających się głównie z kobiet, dzieci i osób starszych, przynębiał. Dorośli mężczyźni pozostawali na froncie. Atmosfera w mieście była smutna, brakowało światła, a zima zaczynała się pierwszymi opadami śniegu.

Odwiedziliśmy także szkołę-sierociniec w miejscowości Dołhe, gdzie nasz Zakon Szpitalny również niesie pomoc. Mieszka tam 200 uchodźców, w tym 80 dzieci, z których większość nie wie, gdzie są ich rodzice – przywieźliśmy dla nich jedzenie i paczki zawierające słodycze, książki, środki higieny itp. Trudno zapomnieć pozbawioną radości atmosferę tego miejsca, gdzie dzieci uczą się i żyją odizolowane w wiejskich szkołach. Gdy przybyliśmy, były schronione we wzmocnionych pomieszczeniach z powodu alarmów. Nasze prezenty ledwo wywołały uśmiech na ich twarzach. Jak mówi papież Franciszek: „Dziecko, które nie umie się uśmiechać, wydaje się nie mieć przyszłości”.

Niestety wojna wciąż trwa i istnieje wysokie ryzyko jej rozprzestrzenienia się na inne kraje. Papież Franciszek powiedział w innym miejscu: „Wojna jest zawsze porażką, porażką ludzką, nie geograficzną”. Musimy mieć nadzieję na zakończenie tej sytuacji, a jak dodał papież: „Negocjacje nigdy nie są kapitulacją”.

Obecnie nadal współpracujemy z naszymi braćmi w Polsce i na Ukrainie, wykorzystując fundusze ze-

czenia wojny. Nawet gdy nadejdzie pokój, wciąż pozostanie wiele do zrobienia. Potrzeby są ogromne, a zasoby ograniczone.

Mamy nadzieję, że uda nam się zmobilizować Zakon, dobroczyńców i współpracowników do dalszego wspierania braci, szczególnie w nowym projekcie pomocowym, planowanym w Drohobyczu. Wsparcie międzynarodowe jest kluczowe dla kontynuacji naszych działań.

Inspiruje nas świadectwo naszych polskich braci, ich odwaga, poświęcenie i hojność. Na szczególne uznanie zasługują ci, którzy prowadzą działania pomocowe z Polski, oraz bracia stale pomagający potrzebującym na Ukrainie. Ich praca jest nieoceniona i godna najwyższego podziwu.



AUTOR TEKSTU

br. Angel Martin Lopez OH

Dyrektor Biura Misji,
Współpracy Międzynarodowej
i Solidarności w Hiszpanii

Tłumaczenie: Redakcja



Polska wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę. Zakon Bonifratrów z pomocą dla ofiar wojny

Rosyjska agresja na Ukrainę w lutym 2014 roku, zakończona okupacją Krymu i części Donbasu, a następnie regularna wojna w wyniku rosyjskiego najazdu w lutym 2022 roku, całkowicie zmieniły polsko-ukraińskie relacje. Polska stała się krajem, który w początkowym etapie wojny najmocniej zaangażował się we wsparcie dla napadniętej Ukrainy. Polacy z otwartymi rękami i sercami już w pierwszych tygodniach przyjęli ponad dwa miliony uchodźców, głównie kobiet i dzieci. Pomoc organizowało polskie państwo, samorządy, zwłaszcza w województwach nadgranicznych, organizacje pozarządowe, Kościół katolicki, ale również wielu zwykłych obywateli, którzy ofiarowali dary materialne, żywność, transport, mieszkania, a także swoją bezinteresowną pracę w punktach przyjęć uchodźców, na dworcach, w miejscach zakwaterowania itd.

Te działania miały taką skalę, że stały się tematem relacji mediów na całym świecie. Polska była stawiana jako przykład wszechstronnego wsparcia osób uciekających przed wojną. Co istotne – w Polsce nie tworzono obozów dla uchodźców, ale lokowano ich w hotelach, akademikach, budynkach szkolnych, a tylko tymczasowo w obiektach sportowych czy halach wystawienniczych. Trzeba podkreślić, że Ukraińców przyjmowano bez wymaganych na granicach paszportów, wiz czy innych dokumentów tożsamości. Bardzo szybko państwo polskie otoczyło opieką wszystkich uchodźców, przyjmując odpowiednie ustawy, przyznając matkom i dzieciom takie same świadczenia jakimi dysponowały rodziny w Polsce, zapewniając bezpłatny przejazd pociągami, bezpłatne świadczenia medyczne, przyjęcie dzieci do przed-



szkoli i żłobków, a w szkołach – klasy przygotowujące do nauki razem z polskimi dziećmi. Całe społeczeństwo solidarnie uczestniczyło w tej pomocy, poczynając od przygotowania przez parlament specjalnych ustaw, poprzez administrację państwową, odpowiedzialną za udzielanie pomocy w skali kraju i w poszczególnych województwach, poprzez prezydentów i burmistrzów miast, wójtów i radnych wszystkich szczebli, aż po masowo zgłaszających się wolontariuszy.

Pomoc nie dotyczyła tylko uchodźców, ale objęła także ludność cywilną na Ukrainie, dotkniętą wszystkimi nieszczęściami, jakie niesie wojna. Transporty z żywnością, lekarstwami, artykułami medycznymi, środkami higienicznymi, odzieżą, a także specjalistycznym sprzętem, jak agregaty prądotwórcze, karetki, wozy strażackie, samochody dostawcze itp. cały czas wędrowały i wędrują na Ukrainę. Ogromna w tym zasługa Kościoła, który przez swoje organizacje, takie jak Caritas, a także parafie, zwłaszcza obsługiwane przez polskich księży oraz zgromadzenia zakonne, nieustannie gromadził i przysyłał pomoc humanitarną dla Ukrainy.

Pomoc objęła także sprzęt wojskowy, a oprócz hełmów czy kamizelek kuloodpornych jak to czyniono w innych krajach, Polska od początku przekazywała armii ukraińskiej broń, w tym cieszące się dużym uznaniem moździerze czy karabiny maszynowe oraz amunicję. Nasz kraj należał do pionierów w przekazywaniu Ukrainie samolotów bojowych jeszcze wtedy, gdy inni ociągali się z takim wsparciem. Ważne były też działania dyplomatyczne: Polska wchodziła w skład

grupy państw nalegających na zastosowanie międzynarodowych sankcji przeciwko Rosji, a obecnie pozostaje orędownikiem szybkiej drogi Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO.

Ponieważ wojna trwa nadal, za wcześniej na podsumowanie przeszło dwuletniej pomocy dla Ukrainy. Warto podkreślić, że Polska bierze też udział w międzynarodowych konferencjach, omawiających plany odbudowy Ukrainy po wojnie. Wtedy również konieczny będzie ogromny wysiłek, aby odbudować zrujnowane miasta i zniszczoną infrastrukturę, zapewnić Ukraińcom godne warunki życia, a także umożliwić powrót do domów tym, którzy zdecydowali się na takie rozwiązanie.

Przedstawiając zakres pomocy, jakiej Polska dostarczyła i nadal dostarcza Ukrainie, trzeba podkreślić rolę Kościoła katolickiego w Polsce, który nie tylko mobilizował wiernych do duchowego i materialnego wspierania dotkniętych wojną Ukraińców, angażował poszczególne parafie, zakony czy organizacje kościelne, ale uruchomił największą instytucję, zajmującą się udzielaniem pomocy humanitarnej, czyli Caritas. Tylko w minionym 2023 roku Caritas przeznaczył na ten cel 150 milionów złotych, z tego 61 milionów zostało przekazane na Ukrainę, a ponad 87 milionów otrzymali uchodźcy przebywający na terenie Polski. Oprócz wysyłania transportów humanitarnych, Caritas organizował też pomoc za pośrednictwem dużych akcji, m.in. „Paczka dla Ukrainy”, z której skorzystało 270 tysięcy osób oraz „Rodzina Rodzinie”, polegającej na indywidualnej pomocy, wspartej jednak kwotą ponad 10 milionów złotych.

Ogromne znaczenie dla umocnienia wspólnoty wiernych na Ukrainie ma pomoc dostarczana bezpośrednio parafiom, często – zwłaszcza w Zachodniej Ukrainie – obsługiwanych przez polskich księży. W takie działania angażują się także zakony, szczególnie te, które swoją misją obejmują Ukrainę. Dla przykładu Prowincja Polski Południowej Jezuitów obejmuje teren Ukrainy, co ułatwia organizowanie tam akcji humanitarnej. Szeroki zakres pomocy udziela franciszkańska Fundacja Brat Słońce, która działa zarówno poprzez pięć parafii obsługiwanych na Ukrainie przez Franciszkanów, jak również w ośrodkach dla uchodźców w Polsce. Podobnych przykładów można podać o wiele więcej.

Na szczególne uznanie zasługuje Zakon Szpitalny św. Jana Bożego, popularnie nazywany Zakonem Bonifratrów, którego udział w organizowaniu i przekazywaniu pomocy Ukrainie przedstawia niniejsze wydanie magazynu. Już na początku wojny Prowincja Polska wraz z Biurem ds. Misji i Współpracy Międzynarodowej przy Kurii Generalnej uruchomiła pomoc poszkodowanym i uchodźcom. W marcu 2022 roku powołano zespół „Ukraine Emergency Coordination Team”,

który zajął się koordynacją różnych form pomocy z Prowincji Francuskiej, Hiszpańskiej, Portugalskiej i Włoskiej na rzecz uchodźców w Polsce i mieszkańców Ukrainy. Od wiosny 1922 roku Prowincja Polska Zakonu Bonifratrów ekspediowała na Ukrainę 30 transportów o wadze ponad 45 ton, zawierających artykuły spożywcze, chemiczne, medyczne oraz odzież, a także urządzenia, takie jak akumulatory, piece gazowe, generatory prądu itp. Szczególną opieką otoczona została parafia w Drohobyczu, dokąd transporty z pomocą wyjeżdżają regularnie i planowane są następne. Konwent w Drohobyczu otacza opieką miesięcznie ponad 600 osób. Ponadto dostarczane jest wyposażenie pomieszczeń przeznaczonych dla uchodźców ze wschodu Ukrainy. Szkoła w Dołhe otrzymała meble, łóżka, sprzęt komputerowy oraz wyposażenie dwóch pracowni: technicznej i informatycznej.

Konwenty Zakonu Bonifratrów w Krakowie, Warszawie, Cieszynie, Wrocławiu, Łodzi i Konarach przyjęły w swoich ośrodkach ponad 200 rodzin, najczęściej matek z dziećmi, zapewniając im wszechstronną pomoc. Dla 48 osieroconych dzieci ukraińskich zorganizowano kolonie w Zakopanem i Chochołowie. Udzielono również wsparcia umożliwiającego pobyt w Polsce dla 30-osobowego dziecięco-młodzieżowego zespołu wokalnno-tanecznego z Łucka.

Od listopada minionego roku miały też miejsce trzy misje humanitarne do Chersonia, w bezpośrednie zaplecze frontu, np. w grudniu 2023 roku dotarły tam czterybusy z artykułami niezbędnymi do przetrwania zimy. Wyprawy te wymagają nie tylko poświęcenia i wysiłku, ale też wielkiej odwagi. Transporty do Chersonia wspomogły też szkołę tańca, którą wcześniej Zakon Bonifratrów otaczał swoją opieką.

Trwająca już dwa i pół roku wojna jest dramatycznym doświadczeniem dla mieszkańców Ukrainy. Wbrew międzynarodowym konwencjom nieustannie celem ataków staje się ludność cywilna. Zarówno ci, którzy pozostają na miejscu, jak i ci, którzy zmuszeni są opuścić swoje domy i szukać schronienia, potrzebują rozmaitych form pomocy. Zakon Bonifratrów, tak jak cały polski i powszechny Kościół, wywiązuje się z tego zadania zgodnie z hasłem Zakonu: Bracia czyńcie dobro.



AUTOR TEKSTU

Ryszard Terlecki

Posel na Sejm, wicemarszałek Sejmu, historyk, nauczyciel akademicki, dziennikarz, profesor nauk humanistycznych





Drohobycz.

Miasto, które nie traci wiary

W historycznym mieście Drohobycz ksiądz Mirosław Lech – administrator parafii św. Bartłomieja Apostoła dba nie tylko o duchowe potrzeby swoich wiernych – stał się także kluczową postacią w niesieniu pomocy ofiarom trwającej wojny. W wywiadzie udzielonym do Wydania Specjalnego magazynu, ksiądz Mirosław dzieli się poruszającymi historiami o codziennym życiu w cieniu konfliktu, nieocenionej pomocy Zakonu Bonifratrów oraz niezłomnym duchu mieszkańców Drohobycza, którzy mimo przeciwności losu, nie tracą wiary w lepszą przyszłość. To opowieść o solidarności i sile ludzkiego ducha w obliczu tak wielu trudności.

Czy mógłby Ksiądz opowiedzieć o swojej parafii i regionie, w którym obecnie posługuje?

Mieszkam i pracuję w Drohobyczu, w południowo-zachodniej części Ukrainy. To miejsce o bogatej historii, której korzenie sięgają czasów, gdy miasto było kluczowym punktem na tzw. szlaku solnym. Kolejny rozdział w historii miasta zapisał król Władysław II Jagiełło, fundując kościół farny, w którym obecnie pełnię posługę duszpasterską, służąc zarówno polskiej, jak i ukraińskiej społeczności Drohobycza oraz okolicznych wsi.

Jak wyglądała sytuacja na początku wojny i jak zmieniła się przez te dwa lata?

Wybuch wojny 24 lutego 2022 roku, gdy żołnierze rosyjscy wtargnęli na wschodnie tereny naszego

kraju, diametralnie zmienił życie Ukraińców, szczególnie tych zamieszkujących wschodnie tereny. Codziennością stały się grabieże, morderstwa, gwałty i tortury. Ludzie, aby ratować swoje życie, uciekali ze wschodu na zachód. Każdy ratował się, jak mógł. Pociągi, autobusy, samochody były przepętnione uchodźcami. Większość z nich pozostawiła swój dobytek, pakując jedną lub dwie walizki i wyjechała na zawsze, tracąc dorobek całego życia: dom, pracę, majątek, a nawet najbliższych.

Napływ uchodźców do Drohobycza i Lwowa postawił przed nami ogromne wyzwania. Musieliśmy szybko reagować, zapewniając nie tylko schronienie, żywność i leki, ale także wsparcie emocjonalne dla osób doświadczonych traumą wojny.

Obecnie sytuacja jest bardziej stabilna, nie ma już napływu ludzi, jednak potrzeby pozostały te same. Z każdym rokiem wojny ludzie ubożeją. Inny problem to duchowe rozdarcie, wynikające z przedłużającego się konfliktu.

W jaki sposób nawiązał Ksiądz współpracę z Zakonem Bonifratrów i jak ona przebiega na co dzień?

Historia obecności Zakonu Bonifratrów w Drohobyczu sięga lat 1996–1997. Moja współpraca z bonifratrami ma swój początek w 2007 roku, kiedy to z rąk księdza kardynała Mariana Jaworskiego otrzymałem nominację na administratora parafii świętego Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu.

Spotykamy się i współpracujemy z braćmi w różnych aspektach

życia parafialnego, ale przede wszystkim koncentrujemy się na niesieniu pomocy potrzebującym. Zarówno ja, jak i moi parafianie, mamy pewność, że zawsze możemy liczyć na wsparcie braci, szczególnie w nagłych i trudnych sytuacjach.

Jaką konkretną pomoc otrzymuje ksiądz od bonifratrów i w jaki sposób jest ona rozprowadzana wśród potrzebujących?

Gdy wybuchła wojna w 2022 roku, pojawiło się mnóstwo problemów i wyzwań związanych ze wsparciem dla uchodźców i potrzebujących. Zaczęli zgłaszać się do mnie moi znajomi kapłani i wierni z Polski. Wszyscy zadawali pytania: „Jak sprawa? Jaka sytuacja w regionie? W czym możemy pomóc?” Tak zaczęła napływać pierwsza pomoc humanitarna z Polski do Drohobycza.

Współpracowaliśmy ściśle z bratem Wawrzyńcem Iwańczukiem OH. Gdy otrzymywałem pomoc humanitarną z Polski, dzieliłem się z nim, by on wraz z braćmi mógł przekazać ją potrzebującym oraz uchodźcom. Podobnie, gdy do braci w klasztorze w Drohobyczu docierało wsparcie, dzielili się nim ze mną.

Latem 2022 roku skontaktował się ze mną ówczesny prowincjał, brat Łukasz Dmowski OH. Zaproponował pomoc w rozwiązaniu bieżących potrzeb uchodźców. Sprowadziliśmy wtedy dużo żywności, lekarstw, agregatory prądotwórcze, kamizelki i hełmy dla żołnierzy. Otrzymałem również środki



„Mieszkańcy Ukrainy pogrążają się w coraz większym ubóstwie, a nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała się szybko poprawić.

na opłacenie transportu żywności z Polski do Ukrainy.

Do szkoły w Dołhe kupiliśmy łóżka i materace, aby uchodźcy nie musieli spać na podłodze. Udało się nam też umożliwić specjalistyczne leczenie w Polsce dla ciężko chorych pacjentów z Ukrainy.

Współpraca nabrała nowego wymiaru, gdy prowincjałem został Ojciec Franciszek Salezy Chmiel OH. Wspólnie z nim, bratem Pawłem OH i pozostałymi braćmi kontynuowaliśmy dystrybucję pomocy w Drohobyczu i okolicy. Zakon Bonifratrów przekazał mieszkańcom Ukrainy liczne pojazdy, w tym wozy strażackie i karetki pogotowia. Razem z Ojcem Prowincjałem



i bratem Pawłem kilkakrotnie dostarczyliśmy pomoc humanitarną dla mieszkańców Chersonia. Każdorazowo przewoziliśmy kilkanaście ciężarówkami 6–7 ton żywności i niezbędnych artykułów, a także lekarstwa i sprzęt medyczny dla szpitala w Chersoniu. Mamy stałą grupę wolontariuszy, która pomaga nam realizować te zadania.

Jakie są obecnie największe wyzwania i trudności w Księdza posłudze?

Zadań i trudności jest i będzie wiele. Wojna się nie kończy. Ludzie giną na froncie. Miasta i wioski są równane z ziemią przez bombardowania i ataki rakietowe. Mieszkańcy Ukrainy pogrążają się w coraz większym ubóstwie, a nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała się szybko poprawić.

Księża również przechodzą komisję wojskową i są zapisywani do rejestru jako przydatni do służby wojskowej. Pojawia się coraz więcej pytań o sens tego, co się dzieje, a odpowiedzi jest niewiele. W wiadomościach słyszy się więcej smutnych wieści niż radosnych.

Głównym problemem jest chęć pomocy wszystkim natychmiast, przy ograniczonych możliwościach. Modlimy się o zakończenie wojny już trzeci rok, ale jej końca wciąż nie widać.

Jakie są obecnie największe potrzeby ludności cywilnej w regionie?

Brak spokoju. Mobilizacja. Brak prądu przez większość godzin w ciągu dnia. Brak pracy i godziwej zapłaty dla ludzi. Alarmy i ataki rakietowe w całej Ukrainie. Znaczna część mężczyzn walczy na froncie; wielu jest rannych lub ginie. Dzieci rozpoczną szybciej rok szkolny, aby zimą, gdy nie będzie prądu, mogły pozostać w domach. To problemy, które dotyczą każdą rodzinę.

Czy może Ksiądz podzielić się jakimiś szczególnie wzruszającymi



historiami osób, którym udało się pomóc dzięki wsparciu Braci Bonifratrów?

Jest wiele wzruszających momentów związanych z rozdawaniem żywności w Drohobyczu i Cherso- niu. Ludzie płakali ze wzruszenia, przytulali się do nas podczas robienia zdjęć, ich oczy błyszczały, a na twarzach pojawiał się deli- katny uśmiech.

Kobieta, która przeszła skompliko- waną operację usunięcia guza móz- gu do dziś wspomina z wdzięcz- nością brata Łukasza Dmowskiego i doktora Dariusza Szabelę, którzy zaangażowali się w wybór odpo- wiednich specjalistów i nadzoro- wali cały proces leczenia.



Wzruszający był moment, gdy żoł- nierz ze łzami w oczach dziękował za hełm, który uratował mu ży- cie. Uchodźcy w 2022 roku spali na podłodze w salach szkolnych we wsi Dołhe. Gdy wraz bratem Wawrzyńcem i wolontariuszami przywieźliśmy i skręciliśmy dwu- piętrowe łóżka, dzieci nie chciały z nich wstawać, tak bardzo cieszy- ły się wypoczynkiem na wygod- nych materacach.

Tych historii jest bardzo dużo. Uśmiech, płacz, wzruszenie, nie- ustanne powtarzanie słów dzięk- czynienia to emocje, które to-warzyszyły podczas każdego okazywania pomocy.

Czy aktualnie w okolicy prowa- dzone są działania wojenne? Jak radzą sobie ludzie z codziennymi wyzwaniem, takimi jak dostęp do żywności, wody, prądu?

Syreny wyją każdego tygodnia po kilka razy dziennie. Cała Ukraina

jest regularnie ostrzeliwana. Na wschodzie trwają zbrojne walki wzdłuż całej granicy z Rosją. In- frastruktura energetyczna została mocno zniszczona. Ludzie wybrali minimalizm, powoli przyzwyczajają się do sytuacji. Przeszli okres zahartowania – teraz każdy stara się żyć tak, jak może. Najtrudniejszy okres to późna jesień i zima, kiedy trzeba jeść, ogrzać się i zachować zdrowie.

Jakie są największe potrzeby wśród dzieci i młodzieży w regio- nie?

Każde pokolenie cierpi. Dzieci i młodzież najwięcej, bo rujnuje się ich przyszłość oraz to, co było dotychczas budowane ciężką pra-

ca. Najgorzej, że jest coraz więcej rodzin, w których dzieci straciły na froncie swoich ojców.

Rewolucja, wojna, covid nie dają pewnego jutra. Nawet szkoła i nauka nie są już takie, jak kiedyś. Potrzeba pokoju i natchnienia, aby podnieść się z kolan, zacząć żyć po ludzku, po Bożemu.

Jakie są największe obawy i lęki wśród ludności cywilnej?

Kto ma dom – boi się go stracić. Kto ma pracę – boi się ją stracić. Kto ma męża – boi się go stracić. Kto ma dzieci – martwi się o ich życie i przyszłość.

Strach, że wojna przyjdzie tu, na zachód Ukrainy i zniszczy wszyst- ko, co żywe i wszystko, co jest zbudowane ręką ludzką. Unicestwi człowieka, kulturę, cywilizację. W oczach wielu ludzi widzi się niepokój i spustoszenie.

Czy Ksiądz ma jakieś przesłanie lub apel do społeczności między- narodowej?

Każdy pokorny człowiek ma apel – do Pana Boga. Cała parafia mo- dli się na różańcu o zakończenie wojny. Jako ksiądz rozumiem, że zwracanie się do Boga o pomoc wydaje się najstuszniejszą drogą do wyjścia z kryzysu. Jednak to człowiek sam ten chaos urządził, a teraz chce, aby Pan Bóg przyszedł i po nim posprzątał, aby wszystko naprawił. Doświadczenie i historia pokazują, że z tak strasznego wy- darzenia jakim jest wojna, nie ma łatwego i szybkiego wyjścia.

Człowiek i społeczność międzyna- rodowa są zbyt słabi, aby zmienić coś jedną decyzją. Nawrócenie wroga i przebaczenie ofiar wojny może zmienić wszystko. Do tego trzeba dorosnąć. Na to trzeba za- służyć.

Jak ocenia Ksiądz poziom solidar- ności i wsparcia wśród lokalnej społeczności?

Ludzie na początku wojny byli bardzo solidarni. Do dziś ten duch jest jeszcze żywy. Ale wielu rozu- mie, że trzeba walczyć za siebie, bo nikt inny za ciebie tego nie zro- bi. Niestety nastrój się zmienia, tak jak powiew wiatru w polu.

Czy widzi Ksiądz światło w tu- nelu i nadzieję na zakończenie konfliktu w najbliższym czasie?

Tak! Może stać się cud! Chciałbym, aby tak się stało. Trzeba pojednać się z Bogiem i z nim przeżywać każdy dzień.

Dziękuję za rozmowę.



WYWIADU UDZIELIŁ

ks. Mirosław Lech

Proboszcz parafii pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu



PONAD GRANICAMI

Międzynarodowa misja Ukraine Emergency Team

24.02.2022 roku zapisał się na kartach historii jako dramatyczny punkt kulminacyjny, w którym pękła bańka niepokojów i napięć, inicjująca inwazję rosyjskich wojsk na teren Ukrainy. Eskalacja konfliktu zmusiła ludność ukraińską do zmagania z przerażającymi wyzwaniami. Ludzie schorowani, samotni oraz osoby w podeszłym wieku zostali skazani na pomoc otoczenia. Bracia bonifratrzy niemal natychmiast podjęli decyzję, że właśnie teraz ich posługa i pomoc są potrzebne temu krajowi bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Szybkie uruchomienie działań humanitarnych umożliwiło okazanie niezbędnego wsparcia cywilom, zmagającym się z brzemieniem wojny – przede wszystkim z Drohobycza, ale również innych miejscowości, na przykład Chersonia.



Z inicjatywy Kurii Generalnej w marcu 2022 roku powołano specjalny zespół Ukraine Emergency Team, który koordynuje projekty pomocowe z Prowincji hiszpańskiej, włoskiej, francuskiej, portugalskiej i polskiej. Celem jest niesienie wsparcia uchodźcom zarówno w Polsce, jak i mieszkańcom terenów ogarniętych wojną. Pracami kilkusobowego komitetu kieruje brat Angel Martin Lopez OH – dyrektor ds. Misji Współpracy Międzynarodowej przy Kurii Generalnej. Dzięki zaangażowaniu zespołu bracia mogą systematycznie dowozić konwoje z najpotrzebniejszymi darami, docierając tam, gdzie pomoc jest najbardziej potrzebna.

Kluczową rolę w dystrybucji pomocy odgrywa para-
fa pw. Świętego Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu,

gdzie proboszcz ks. Mirosław Lech regularnie organizuje rozdawanie darów dla lokalnej społeczności. Współpracują z nim wolontariusze, dbając o to, aby wsparcie trafiło zarówno do uchodźców poszkodowanych w wyniku działań wojennych, jak i mieszkańców okolicznych terenów.

Przedstawiciele Ukraine Emergency Team dwukrotnie odwiedzili Polskę i Ukrainę, by osobiście monitorować sytuację potrzebujących. Pierwsza wizyta, datowana na listopad 2022 roku, trwała sześć dni. W jej trakcie brat Angel Martin Lopez i Gonzalo Sales Genoves, dyrektor fundacji Juan Ciudad z Madrytu, wraz z zarządem Prowincji Polskiej – Prowincjałem Franciszkiem Salezym Chmielem OH i Radnym Prowincjalnym



bratem Pawłem OH, odwiedzili rodziny ukraińskie przebywające w bonifraterskich ośrodkach w Polsce, konwent bonifratrów w Drohobyczu oraz szkołę w Dołhe. Były to wzruszające spotkania z ludźmi, którzy przeżywają dramat wojny, rozłąki i trudnej sytuacji na Ukrainie. Goście z Hiszpanii wraz z Ojcem Prowincjałem Franciszkiem Salezym Chmielem i bratem Pawłem spotkali się również z lokalną wspólnotą bonifratrów, by poznać ich realia życia i charakter niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Kolejna wizyta miała miejsce 21 lutego 2023 roku i trwała dwa tygodnie. Delegat Ukraine Emergency Team, Gonzalo Sales Genovés, w towarzystwie Prowincjała Prowincji Polskiej Franciszka Salezego Chmiela oraz brata Pawła, przekazał dowódcy Administracji Wojskowej Drohobycza, Stepanowi Kulyniakowi, wóz strażacki z pełnym wyposażeniem. Delegacja uczestniczyła również w patriotycznym pogrzebie żołnierza zabitego przez armię rosyjską, który osierocił żonę i dwoje dzieci.

Podczas pobytu w Drohobyczu przedstawiciele Ukraine Emergency Team dokonali również oględzin domu, w którym wkrótce zamieszkają przesiedleńcy z regionów Ukrainy objętych działaniami wojennymi. Bonifratrzy zakupili i przekazali sprzęt do budowy modułowego domu szkieletowego, w którym znajduje się 12 mieszkań dla osób wewnętrznie przesiedlonych. Wśród darów znalazły się kabiny prysznicowe, wanny, umywalki, toalety, kranie, bojler, kucharki elektryczne i wiele innych niezbędnych rzeczy.

W kwietniu 2024 roku Przełożony Generalny Zakonu, Jesús Etayo OH, w liście do Prowincjała Polski, Franciszka Salezego Chmiela pisze: „Wiem, że do Drohobycza dotarły pierwsze bomby i mamy nadzieję, że więcej nie będzie (...). Przede wszystkim proszę przekazać braciom ze Wspólnoty moje podziękowania za ich nieustanne świadectwo i moje braterskie pozdrowienia. Proszę, powiedz im, aby byli bardzo ostrożni i wiedzieli, że nieustannie modlimy się za nich i za naród Ukrainy, każdego dnia prosimy Pana o zakończenie tej bezużytecznej wojny (...)”. Słowa te odzwierciedlają głęboką troskę i wsparcie duchowe, które są niezbędne w obliczu konfliktu.

Dzięki determinacji i zaangażowaniu braci bonifratrów oraz wsparciu darczyńców z różnych krajów, misja niesienia pomocy Ukrainie trwa nieprzerwanie. Zakon stara się łagodzić cierpienie poszkodowanych, dając im nadzieję na lepsze jutro i pokazując, że w najtrudniejszych chwilach nie są sami.

Redakcja



Dzieci Ukrainy

W cieniu brutalnego konfliktu na Ukrainie, to właśnie najmłodszy obywatel tego kraju ponoszą najwyższą cenę. Dzieci, których beztroskie dzieciństwo zostało przerwane, każdego dnia mierzą się z lękiem, niepewnością i traumą. Wojna zmusza je do przedwczesnego dojrzewania, naruszając ich niewinność i spokój. W obliczu tej trudnej rzeczywistości, ochrona i wsparcie dla najbardziej bezbronnych staje się moralnym imperatywem do działania dla społeczności międzynarodowej.

Zakon Bonifratrów, wierny swojej wielowiekowej tradycji niesienia pomocy potrzebującym, podjął się niezwyklej misji – przywracania nadziei i uśmiechu na twarzach ukraińskich dzieci. Od pierwszych dni rosyjskiej agresji, bonifratrzy skoncentrowali swoje wysiłki na dwóch kluczowych placówkach – Domu Dziecka w Podburzu i szkole w Dołhe, nie zapominając również o najmłodszych mieszkańcach Drohobycza. Każdy transport humanitarny okazał się nie tylko nośnikiem niezbędnych produktów, ale przede wszystkim symbolem nadziei.

Flagowym przedsięwzięciem stał się projekt „Nadia” (ukr. „nadzieja”), koordynowany przez Ukraine Emergency Team. W ramach tej inicjatywy dzieci otrzymały specjalne zestawy podarunkowe, zawierające starannie dobrane produkty żywnościowe, artykuły szkolne oraz dedykowane akcje worko-plecaki. Projekt o wartości przekraczającej 50 000 euro został sfinansowany dzięki hojności Zakonu Bonifratrów, Sióstr Szpitalnych oraz licznych darczyńców z Hiszpanii, Włoch, Francji i Portugalii w ramach kampanii prowadzonej przez Zakon.

Ojciec Prowincjał Franciszek Salezy Chmiel OH, który w sierpniu 2022 roku osobiście zaangażował się w dystrybucję pierwszej partii 5000 zestawów Nad-



ia, dzieli się poruszającym doświadczeniem: „Widok radości w oczach tych dzieci to moment, który na zawsze pozostanie w moim sercu. To dowód, że nawet najmniejszy gest może mieć ogromne znaczenie”.



Ojciec Prowincjał Franciszek Salezy Chmiel, w ramach podejmowanych licznie inicjatyw charytatywnych, zorganizował również zbiórkę na rzecz szkoły w Dołhe podczas swoich imienin w 2023 i 2024 roku. Akcja ta spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. „To nie była zwykła zbiórka, ale wspólne budowanie lepszej przyszłości dla tych dzieci. Bardzo pozytywnie przyjęto moją propozycję, aby wraz z modlitwą i życzeniami nie przekazywać mi podarunków imienninowych, ale zebrać pieniądze na wyposażenie dwóch pracowni dla dzieci uczęszczających do szkoły w Dołhe. Dzięki solidarności braci, pracowników, gości w Krakowie i Warszawie udało się wspólnie zafundować dzieciom sprzęt komputerowy, remont pracowni technicznej i informatycznej oraz duże kartony słodyczy. Wzbudziliśmy wspólnie wiele dobra” – relacjonował Prowincjał swoją wizytę w Dołhe w 2023 roku.

W 2024 roku zebrano imponującą kwotę 193 725 hrywien, która została przeznaczona na wyposażenie szkoły, w tym 36 kompletów ławek z krzesłami, meblówścianki, regały oraz meble do pokoju nauczycielskiego.

Szczególnie poruszającą inicjatywą było zorganizowanie w 2023 roku wakacyjnego wypoczynku dla

48 dzieci, które straciły swoich ojców na froncie. Dzięki współpracy Gminy Czarny Dunajec, Zakonu Bonifratrów oraz Wydziału Socjalnego w Drohobyczu, dzieci wzięły udział w dwutygodniowych koloniach – od 27 czerwca do 7 lipca 2023 roku regenerowały siły w Polsce, korzystając z atrakcji takich jak termalne kąpiele w Chochołowie, zwiedzanie Zamku Królewskiego i Katedry na Wawelu w Krakowie, wycieczka do Zakopanego oraz parku rozrywki Rabkoland.



Gdy w grudniu 2023 roku budynek szkoły w Dołhe padł ofiarą ataku bezzałogowców, bonifratrzy nie zostali bierni. Dzięki wsparciu darczyńców, w tym Zakonu Bonifratrów, udało się wyremontować sale zajęć w innym budynku, umożliwiając dzieciom kontynuowanie treningów tanecznych. Plany na przyszłość obejmują stworzenie specjalnego pomieszczenia na dekoracje i stroje.

Bonifratrska misja nadziei dla dzieci Ukrainy to nieustanne wysiłki na rzecz ochrony najmłodszych przed skutkami wojny, łagodzenia ich cierpienia i przywracania im choć odrobiny dziecięcej radości. To dowód, że w najtrudniejszych chwilach nie są one same, a społeczność międzynarodowa stara się zatrzeć ślady okrucieństw, które je spotkały.

Redakcja





Bonifraterskie
Centrum Medyczne

Z ludzką twarzą.

Oddziały Bonifraterskiego Centrum Medycznego wobec wojny na Ukrainie



Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku, oddziały Bonifraterskiego Centrum Medycznego – podobnie jak bracia bonifratrzy w całej Polsce – zaangażowały się w niesienie pomocy humanitarnej dla uchodźców wojennych, którzy w najtrudniejszych dla siebie chwilach trafili do Polski, znajdując tu niejednokrotnie drugi dom. Szpitale i placówki bonifraterskie zaoferowały im opiekę medyczną, pomoc psychologiczną i wsparcie rzeczowe. Jak pomagaliśmy:

Pomoc medyczna

→ przyjmowaliśmy pacjentów z Ukrainy w szpitalach Bonifraterskiego Centrum Medycznego, udzielając im niezbędnej pomocy medycznej,

→ nasi specjaliści w poradniach Bonifraterskiego Centrum Medycznego udzielali bezpłatnych konsultacji i porad medycznych dla uchodźców z Ukrainy,

→ poradnia ginekologiczno-położnicza w Bonifraterskim Centrum Medycznym w Katowicach udzielała świadczeń w języku ukraińskim.

Zbiórki leków i sprzętu medycznego

→ szpitale i poradnie oraz pracownicy organizowali zbiórki leków i sprzętu medycznego,

→ zbieraliśmy także środki na zakup leków i sprzętu medycznego. W Szpitalu Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie między oddziałami zorganizowano zbiórkę pieniężną dla ukraińskich dzieci

w Przemyślu. Zebrano ok. 3500 zł, za które zakupiono leki i dostarczono je do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w celu przekazania do Przemyśla,

→ Hospicjum Bonifratrów św. Jana Bożego we Wrocławiu zorganizowało transport łóżek, kul, balkoników i chodzików.

Pomoc humanitarna i wsparcie rzeczowe

→ gromadziliśmy odzież, obuwie, środki czystości i inne niezbędne artykuły, które były przekazywane do centrów pomocy dla uchodźców,

→ Szpital Zakonu Bonifratrów pw. Aniołów Stróżów w Katowicach zbierał również wyprawki dla ukraińskich mam i ich nowonarodzonych dzieci.

Praca

→ tam, gdzie było to możliwe, zaoferowaliśmy możliwość podjęcia pracy personelowi pielęgniarskiemu i opiekuńczemu.

” *Kiedy przyjechałam do Polski, byłam przerażona i zagubiona. Szpital bonifraterski był dla mnie jak oaza. Zostałam przyjęta z otwartymi ramionami. Lekarze zbadali moje dzieci, a pielęgniarki pomogły mi załatwić wszystkie formalności.*

Oksana, matka trójki dzieci

Dlaczego pomagamy?

W aktywność Bonifraterskiego Centrum Medycznego wpisywał się szerszy, długofalowy zakres pomocy, którą uchodźcom z Ukrainy zaoferował Zakon Bonifratrów w Polsce i stanowił jej integralny element. Placówki medyczne oferowały także opiekę osobom, które znalazły schronienie w innych dziełach Zakonu, domach pomocy społecznej i bezpośrednio w konwentach. Pomoc ta nie tylko spełniała wysokie standardy profesjonalizmu i opierała się na najnowszej wiedzy medycznej, ale również pełna była szacunku,



Praca w Szpitalu Bonifratrów to nie tylko zawód, ale także misja. Czujemy się odpowiedzialni za zdrowie i dobro naszych pacjentów, a także za kontynuowanie tradycji założyciela Zakonu, który zostawił nam przesłanie czynienia dobra.

Działania szpitali i hospicjum Bonifraterskiego Centrum Medycznego na rzecz uchodźców z Ukrainy to nie tylko suche liczby i statystyki, ale przede wszystkim historie ludzi, którzy bezpośrednio doświadczyli ich dobroci i zaangażowania. Oto kilka cytatów najlepiej oddających atmosferę i znaczenie tej pomocy:

” *Pomagałam w szpitalu bonifraterskim przez kilka miesięcy. To niesamowite doświadczenie. Widzę, jak wiele dobra możemy zrobić, łącząc siły.*

Olena, wolontariuszka

zrozumienia i przede wszystkim ludzkiej empatii – w zgodzie z nauką św. Jana Bożego i charyzmatem szpitalnictwa bonifratrów.



AUTORKA TEKSTU

Anna Pawłowska-Pojawa

Koordynator ds. zarządzania informacją i budowania marki w Bonifraterskim Centrum Medycznym sp. z o.o.



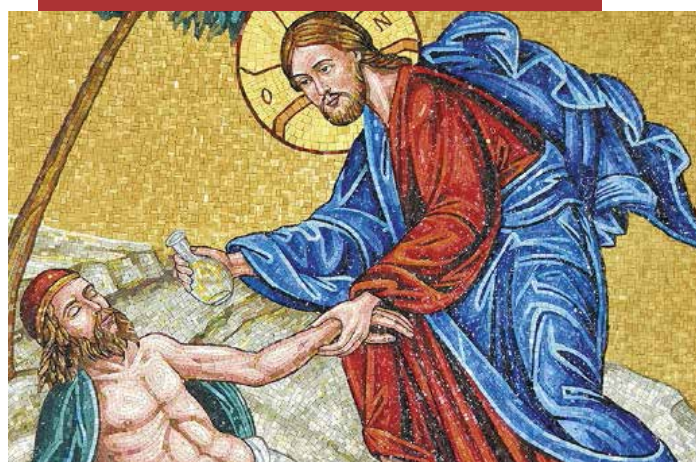
W SŁUŻBIE POTRZEBUJĄCYM

Prawdopodobnie trudno usłyszeć w codziennych wiadomościach wystarczającą ilość konkretnych informacji na temat trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie ludzie na Ukrainie. Pozwolę sobie zatem pokrótce opisać warunki, w jakich żyjemy i pracujemy.



W Drohobyczu w konwencie bonifratrów pracuje 3 braci i 5 pracowników. Bracia Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego prowadzą tu placówkę pomocy społecznej „Caritas”. Nasza pomoc skierowana jest do wszystkich potrzebujących, bez względu na pochodzenie, narodowość czy wyznanie. Przede wszystkim udzielamy wsparcia w obszarze socjalnym, medycznym i opiekuńczym. Staramy się pomóc każdemu, kto do nas przyjdzie. W przypadku osób chorych, leżących lub w podeszłym wieku, opiekujemy się nimi także w ich domach.

Bezpłatnie dystrybuujemy leki, żywność, odzież, drobny sprzęt medyczny i artykuły higieniczne. Codziennie do klasztoru przychodzi kilkadziesiąt osób. W ciągu ostatnich dwóch lat z naszego regularnego wsparcia korzystało około 550 osób, a liczba ta stale rośnie. Z konieczności musieliśmy ograniczyć naszą pomoc chorym dzieciom, osobom niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym (powyżej trójki dzieci), bezdomnym i uchodźcom ze wschodniej Ukrainy.



Drohobycz to miasto w zachodniej części Ukrainy. Choć działania wojenne toczą się we wschodniej części kraju, bezpośrednio dotykają nas również tutaj.

Większość żołnierzy, którzy zginęli w tej wojnie, pochodzi właśnie z zachodniej Ukrainy. Są synami, ojcami, braćmi naszych sąsiadów. Obecnie znajdujemy się w relatywnie bezpiecznej części kraju, ufając, że działania wojenne nie dotrą do rejonu, gdzie mieści się nasza placówka i klasztor Braci Miłosierdzia. Konflikt trwa nadal. Ludzie – zarówno żołnierze, jak i cywile – wciąż giną. Ta wojna nie zakończy się szybko; trwa już dwa lata i niestety co chwila obserwujemy jej eskalację.

Po pomoc zgłaszają się do nas także osoby z innych miast. Gminna instytucja pomocy społecznej w Drohobyczu skierowała w nasze progi wielu ludzi, bo nie ma na tyle środków, by udzielić im wystarczającego wsparcia. Większość rzeczy kupujemy na Ukrainie, na rynku lub w sklepach. To także bezpośrednia „cegiełka” dla osób, które dzięki temu mają pracę i środki na własne życie. Co miesiąc rozdajemy 2,5 tony żywności.

Aktualnie szczególnie potrzebne są nam artykuły medyczne (takie jak pampersy, worki stomijne) i leki, które kupujemy w ukraińskich aptekach. Fundusze otrzymujemy z Kurii Prowincjalnej, samorządów wojewódzkich oraz dobroczyńców.

Sytuacja ekonomiczna jest trudna. Normalna emerytura na Ukrainie wynosi około 40 euro (1200 hrywien): 1 euro = około 30 hrywien. Bochenek chleba kosztuje około 10 centów (3 hrywien). Ceny stale rosną, zależą od kursu dolara. W Drohobyczu liczącym ponad 70 000 mieszkańców, co najmniej 3% żyje w skrajnej

biedzie, nie mogąc pozwolić sobie na zakup leków, żywności czy opłacenie podstawowych rachunków.

Wspieramy także rannych żołnierzy, którzy walczyli na wschodzie Ukrainy i przekazujemy im środki medyczne, za co otrzymaliśmy podziękowania od Ministerstwa Obrony Narodowej. Żołnierze przebywają w Centralnym Szpitalu Wojskowym we Lwowie. To miejsce ma szczególne znaczenie historyczne – w przeszłości mieścił się tam nasz klasztor i szpital, gdzie Bracia Miłosierdzia opiekowali się rannymi żołnierzami i weteranami wojennymi jeszcze w XVII wieku. Właśnie ten budynek stoi do dziś.



Nasza praca polega na ciągłym reagowaniu na aktualne potrzeby osób, które do nas przychodzą lub które odwiedzamy w domach. O tragicznej sytuacji

narodu ukraińskiego można pisać bez końca. W imieniu swoim i współbraci dziękuję za wasze modlitwy i proszę o ich kontynuację. Jeśli ktoś chciałby wesprzeć nas finansowo, będziemy niezmiernie wdzięczni za każdą pomoc:

Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego pw. Zwiastowania NMP
ul. Bonifraterska 12, 00-213 Warszawa
Bank Pekao SA
EUR: 30 1240 4650 1978 0010 6027 6370
Z dopiskiem: Ukraina

Dziękujemy za wasze otwarte serca i solidarność z cierpiącym narodem ukraińskim.



AUTOR TEKSTU

br. Wawrzyniec Iwańczuk OH

Przeor klasztoru bonifratrów
 pw. Jezusa Dobrego Samarytanina
 w Drohobyczu



Bonifratrzy pomagają przesiedleńcom w Drohobyczu

Zakon Bonifratrów, we współpracy z organizacją Ukraine Emergency Team nieprzerwanie kontynuuje swoją pomoc dla mieszkańców Drohobycza. W lutym 2023 roku podczas wizyty delegacji w mieście, spotkano się z burmistrzem Tarasem Kuczma, aby wspólnie dokonać oględzin domu przeznaczanego na zakwaterowanie wewnątrz przesiedlonych osób.

Bonifratrzy, w ramach swojej pomocy, zakupili i przekazali sprzęt niezbędny do budowy modułowego domu szkieletowego, w którym znajdzie się 12 mieszkań dla potrzebujących.

Do tej pory wiele kroków podjęliśmy samodzielnie i dzięki wsparciu naszych zagranicznych partnerów. Mimo to nadal potrzebujemy pomocy, aby kontynuować pracę, ponieważ ci ludzie, którzy stracili wszystko, nie mają dokąd pójść. Chcemy jak najszybciej zakończyć prace, aby ludzie mogli już wprowadzać się i mieszkać w swoich nowych domach. Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną i nadal udzielaną pomoc. Razem na pewno wygramy!”

Taras Kuczma, burmistrz Drohobycza

POMOC NA CZTERECH KOŁACH

dla ofiar wojny



Zakon Bonifratrów od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę aktywnie angażuje się w niesienie pomocy humanitarnej mieszkańcom tego ogarniętego wojną kraju. Jedną z form wsparcia stało się przekazywanie pojazdów, w tym ratunkowych, często z pełnym wyposażeniem, dla ratowania życia i zdrowia ludności cywilnej.

Inicjatywa ta, zapoczątkowana przez Ojca Prowincjała Franciszka Salezego Chmiela OH, szybko nabrała rozpędu. W maju 2022 roku, zaledwie kilka miesięcy po wybuchu wojny, do Drohobycza trafił pierwszy pojazd – karawan do transportu poległych żołnierzy. W tym duchu, przed łódzką katedrą na pl. św. Jana Pawła II, z udziałem braci bonifratrów, a także księdza Mirosława Lecha, proboszcza katolickiej parafii w Drohobyczu, poświęcenia karawanu dokonał ksiądz biskup Marek Marczak. Pojazd został przekazany przez pana Witolda Skrzydlewskiego – właściciela firmy pogrzebowej H. Skrzydlewska. Gest ten, będący realizacją jednego z uczynków miłosierdzia co do ciała (umartych pogrzebać), podsumował ks. Mirosław Lech, wskazując na ogromne zapotrzebowanie na takie wsparcie: „Przewodniczący rady powiatowej miasta Drohobycz i okolic zwrócił się do naszej wspólnoty parafialnej i do Zakonu Braci Bonifratrów,

którzy pracują w Drohobyczu, w Archidiecezji Lwowskiej z prośbą, aby wspomóc ich potrzeby (...). Pojazd przeznaczony do transportu zmarłych, tych tragicznie na Donbasie, w Charkowie, w Ługańsku, pozwoli przetransportować ich w sposób humanitarny i w godziwy sposób też pochować”.

Już dwa miesiące później Szpital św. Jana Bożego z Aljarafe (Prowincja Hiszpanii) i Fundacja SSG, a także delegatura Węgierska przekazały ambulans. Ofiarowane przez darczyńców pojazdy transportu medycznego to ogromna pomoc dla setek uchodźców, którzy każdego dnia przybywają do bonifraterskiej Stacji Opieki Socjalnej w Drohobyczu. „Aby poprawić opiekę nad osobami, które mają problemy ze zdrowiem i zagwarantować im możliwość transportu do bonifraterskich ośrodków zdrowia w Ukrainie i Polsce, dołożyliśmy wszelkich starań by wspólnie



z Fundacją SSG przekazać tę karetkę” – wyjaśnił brat José Cárdenas OH, przełożony szpitala św. Jana Bożego w Aljarafe.

Kolejne miesiące przyniosły falę solidarności z różnych stron Europy. W działania pomocowe włączyli się bracia bonifratrzy z Niemiec – z Prowincji Bawarskiej Zakonu zakupiony został Volkswagen Crafter – transportowy bus, który natychmiast po dotarciu na Ukrainę przeznaczono do przewozu żywności, sprzętu medycznego i środków opatrunkowych. Z kolei Prowincja Austriacka ofiarowała bus osobowy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, w jak trudnej sytuacji znajduje się ludność cywilna, która zamieszkuje Drohobycz – miasto narażone na ataki wroga ze względu na obecność zakładów przetwórstwa ropy naftowej.

Po bombardowaniu przeprowadzonym w lutym 2023 roku, Zespół Pomocy Ukrainie w rekordowym tempie zebrał środki na zakup wozu strażackiego z pełnym wyposażeniem, który przekazano lokalnym władzom Drohobycza, co udało się dokonać dzięki funduszom pochodzącym od ofiarodawców z Prowincji Hiszpańskiej.

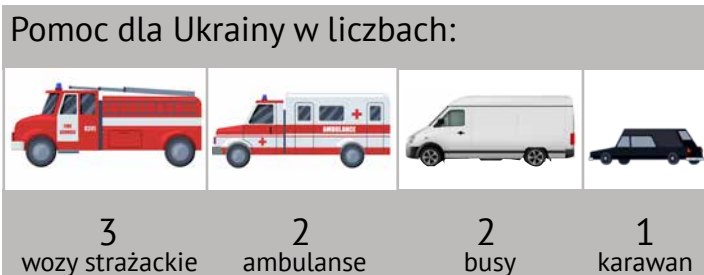
Również polska społeczność z regionu Podhalańskiego (Czerwienne Górne, gmina Czarny Dunajec) ofiarowała swój wóz strażacki ukraińskim strażakom. W imieniu OSP pojazd przekazał nadbryg. Krzysztof Hejduk. Ojciec Prowincjał Franciszek Salezy Chmiel OH, wraz z bratem Pawłem Kulką OH symbolicznie przyjęli kluczyki i dokumenty wozu, które następnie przekazane zostały na ręce proboszcza parafii pw. Świętego Bartłomieja Apostoła w Drohobyczu, ks. Mi-

roslawa Lecha. W rezultacie Drohobycz otrzymał łącznie trzy wozy strażackie, co znacząco zwiększyło jego możliwości reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Nie zapomniano również o codziennych potrzebach mieszkańców Ukrainy – w lipcu 2023 roku konwent bonifratrów w Drohobyczu otrzymał samochód osobowy od Prowincji Austriackiej, a we wrześniu, na prośbę dowódcy Administracji Wojskowej w Drohobyczu, Stepana Kulyniaka, wojsko zostało wyposażone w 7-osobowy pojazd, przekazany w darze od brata Saji Mul-lankuzhy OH.

Dzięki zaangażowaniu braci bonifratrów i hojności darczyńców z całej Europy, do Drohobycza trafiło 8 pojazdów, co stanowi nie tylko praktyczną pomoc, ale jest również symbolem międzynarodowej solidarności i realizacji charyzmatu miłosiernej miłości, zgodnie z duchem założyciela Zakonu, św. Jana Bożego.

Akcja pomocowa przeprowadzona na rzecz mieszkańców Ukrainy pokazuje, że w obliczu kryzysu humanitarnego, współpraca ponad granicami i szybka mobilizacja mogą przynieść realne efekty.



Redakcja



Bonifratrzy – MAPA DZIAŁALNOŚCI PROWINCJI POLSKIEJ ZAKONU SZPITALNEGO



Fundacja
Bonifraterska

00-213 Warszawa
ul. Bonifraterska 12
tel.: 48 512 847 213
e-mail: redakcja@bonifratrzy.pl
www.fundacijabonifraterska.org

KURIA PROWINCJALNA

00-213 Warszawa
ul. Bonifraterska 12
tel.: 48 780 048 336
e-mail: kuria@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.pl

DUSZPASTERSTWO POWOŁAŃ

tel.: 660 482 635
e-mail: zakon@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.pl

POSTULAT

KONWENT BONIFRATRÓW pw. TRÓJCY
PRZENAJŚWIĘTSZEJ
50-417 Wrocław, ul. Traugutta 57/59
tel.: 71 344 84 74

NOWICJAT EUROPEJSKI

Via Moretto 24a
25121 Brescia
Włochy
tel.: 0039 0302808891

SCHOLASTYKAT

KONWENT BONIFRATRÓW pw. TRÓJCY PRZE-
NAJŚWIĘTSZEJ
50-417 Wrocław, ul. Traugutta 57/59
tel.: 71 344 84 74

CIESZYN

KONWENT BONIFRATRÓW pw. WNIEBOWZIĘCIA
N.M.P.
43-400 Cieszyn, pl. ks. Londzina 1
tel.: 33 852 05 62, (33) 852 02 68
fax: 33 852 02 68
e-mail: konwentcieszyn@bonifratrzy.pl

IWONICZ

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. ELŻBIETY
WĘGIERSKIEJ
38-440 Iwonicz, ul. Floriańska 19
tel.: 13 435 05 21, 13 435 13 14
fax: 13 435 05 21
e-mail: bonifratrzy_iwonicz@dps.pl

KATOWICE-BOGUCICE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. ANIOŁÓW
STRÓŻÓW
40-211 Katowice-Bogucice, ul. Ks. Markiefki 87
tel.: 32 258 95 82
fax: 32 353 00 22
e-mail: konwent@bonifratrzy.katowice.pl
www.bonifratrzy.katowice.pl

KONARY-ZIELONA

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. JÓZEFA
32-031 Mogilany, ul. Bonifraterska 11 Konary
tel./fax: 12 270 40 84
e-mail: konwent@bonifundo.pl

KRAKÓW

KONWENT BONIFRATRÓW pw. TRÓJCY
PRZENAJŚWIĘTSZEJ
31-066 Kraków, ul. Krakowska 48
tel.: 12 430 61 22
e-mail: konwent@bonifratrzy.krakow.pl
www.bonifratrzy.krakow.pl

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ

JADŁODAJNIA

KONWENT

DOM OPIEKI

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

KURIA PROWINCJALNA

WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ

DOM WYPOCZYNKOWY

SZPITAL/PORADNIA

HOSPICJUM/MEDYCINA PALIATYWNA

OŚRODEK KONFERENCYJNY

APTEKA/SKLEP ZIELARSKI

REHABILITACJA/FIZJOTERAPIA

FUNDACJA BONIFRATERSKA



WROCLAW

KONWENT BONIFRATRÓW pw. TRÓJCY
PRZENAJŚWIĘTSZEJ
50-417 Wrocław, ul. Traugutta 57/59
tel./fax: 71 344 84 74
e-mail: konwentwroclaw@bonifratrzy.pl

ZAKOPANE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. AUGUSTYNA
34-500 Zakopane, ul. Krzeptówki 64
tel./fax: 18 207 09 09
e-mail: konwentzakopane@bonifratrzy.pl

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. JÓZEFA
ROBOTNIKA
57-200 Ząbkowice Śląskie, ul. 1-go Maja 9
skr. poczt. 12
tel./fax: 74 815 54 56
e-mail: zabkowice@bonifratrzy.pl

ZEBRZYDOWICE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. FLORIANA
34-130 Kalwaria Zebrzydowska, Zebrzydowice 1
tel./fax: 33 876 65 60
e-mail: konwent.zebrzydowice@bonifratrzy.pl

DROHOBYCZ

KONWENT BONIFRATRÓW pw. JEZUSA
DOBREGO SAMARYTANINA
Archidiecezja Lwowska
82100 Drohobycz, Ukraina, ul. Iwana Franka
nr 53
tel./fax: 00380324433202
e-mail: bonifratrzy.drohobych@gmail.com

NAZARET

KONWENT BONIFRATRÓW pw. ŚWIĘTEJ
RODZINY
Holy Family Hospital
P.O. Box 8, 16100 NAZARET – Israel
tel.: (00972) 46508900
e-mail: przeornazaret@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.pl/klasztor-nazaret/

ŁÓDŹ

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. RAFAŁA
ARCHANIOŁA
Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych
93-357 Łódź Chojny, ul. Kosynierów
Gdyńskich 61A
tel.: 42 685 51 00
fax: 42 685 51 29
e-mail: konwent@bonifratrzy.lodz.pl
www.bonifratrzy.lodz.pl

PIASKI-MARYSIN

KONWENT BONIFRATRÓW pw. NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
63-820 Piaski, Osiedle Marysin 1
tel.: 65 573 97 37
fax: 65 525 09 78
e-mail: konwentmarysin@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.marysin.com.pl

PRUDNIK

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. PIOTRA
I PAWŁA
48-200 Prudnik, ul. Piastowska 8
tel./fax: 77 436 26 05
e-mail: konwentprudnik@bonifratrzy.pl

WARSZAWA

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. RYSZARDA
PAMPURI
00-215 Warszawa, ul. Sapieżyńska 3
tel.: 22 635 64 67, 22 635 68 19
fax: 22 635 65 58
e-mail: przeor@bonifratrzy.warszawa.pl

REKTORAT

KOŚCIÓŁ pw. Św. JANA BOŻEGO i Św.
ANDRZEJA APOSTOŁA
00-213 Warszawa, ul. Bonifraterska 12
tel.: 789 294 030
e-mail: bonifraterska@bonifratrzy.pl



F u n d a c j a
Bonifraterska

Twój dar, ich przyszłość. POMÓŻ UKRAINIE

Wojna na Ukrainie spowodowała ogromne cierpienie cywilów.
Wesprzyj działania Fundacji Bonifraterskiej, aby zapewnić potrzebującym podstawowe środki do życia.

Przeznacz darowiznę dla ofiar wojny na Ukrainie

Numer konta:

77 1440 1231 0000 0000 0965 4402

Tytuł:
Darowizna dla ofiar wojny na Ukrainie



Dowiedz się więcej na temat działań Fundacji Bonifraterskiej:

www.fundacijabonifraterska.org